

Stanisław Helsztyński

"Pope w Polsce w XVIII wieku", Michał Dadlez, Kraków 1923 : [recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce
literatury polskiej 25/1/4, 168-170

1928

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

że wizerunek Tassowej Erminji w spolszczeniu został w bardzo znamienity sposób „przelawiony“ i w tem możnaby również widzieć ślady petrarkizującej czułości. W ten sposób pojawienie się *Gofreda* oznaczałoby nową odmianę w rozwoju naszego zresztą wciąż niedomagającego petrarkizmu.

Ale te uwagi moje na temat wieku XVII — to już raczej tylko przypiski „na marginesie“ ostatniego rozdziału tego pięknego studjum, którego ośrodkiem są rozdziały o poezji XVI wieku, przygotowane szeroko, przemyślane głęboko, wzorowo opracowane. Po takim wstępie mamy wszelkie prawo oczekiwać wiele od autora.

Roman Pollak.

Dadlez Michał. *Pope w Polsce w XVIII wieku.* Kraków 1923, str. 91. „Prace historyczno-literackie“. nr. 19.

Angliści polscy powitali pracę Dadleza z żywym zadowoleniem: czyniła ona między innymi zadość życzu niu, wyrażonemu przez prof. Sinkę, który w rozprawie „Polski głosiciel „stanu natury“ na początku XVIII w.“ (Rozpr. Ak. Umiej. 1902), zwracając uwagę na wpływ „Essay on Man“, widoczny w A. Poninskiego „Sarmatides seu Satyrae“ 1741 r., wskazywał również na prawdopodobną zależność „Rodu Ludzkiego“ Staszica od utworu Pope'a. W szczegółowej analizie zestawia Dadlez dzieła pseudoklasyka angielskiego z utworami nie tylko Staszica, lecz Drużbackiej, Książnina, Karpińskiego, Krasickiego, Naruszewicza, Węgierskiego, Przybylskiego, Dmochowskiego, Niemcewicza i innych. Ogół twórców z okresu oświecenia przesuwają się przed oczyma czytelnika, a każdy z nich w większym lub mniejszym stopniu ulega przemożnemu wpływowi Pope'a, świadcząc ilością i siłą reminiscencji, analogji, naśladownictwa, jakim było znaczenie autora „Duncjady“ dla literatury w Polsce stanisławowskiej.

W. Hahn w recenzji swojej („Muzeum“, 1925, zesz. 1—2) zarzucił autorowi, częściowo słusznie, niepraktyczny i niejasny dla czytelnika układ w traktowaniu materiału, zbyt pochopne dopatrywanie się naśladownictwa tam nawet, gdzie go nie było, brak ostatecznego syntetycznego ujęcia rezultatów poszukiwań, nieuwzględnienie kilku ważniejszych dzieł z literatury o Popie, niesłusznie jednak zrobił mu uwagę, że nie przytoczył przekładu Ledochowskiego: ośm nieudolnych wierszy w rkp Akad. Umiej. w Krakowie nr. 1282, stanowi przekład madrygału francuskiego, który niema z Popem nic do czynienia, wyjąwszy tę okoliczność, że autor, Wolter, treść do niego zaczerpnął z dwóch wierszy „Essay on Man“, ks. IV, 77, 80.

Nie wytknął jednak recenzent szeregu błędów bibliograficznych z dziedziny przekładów, które Dadlez, zwracający uwagę przede wszystkim na wpływy, motywy pope'owskie, a nie na tłumaczenia, przejął przeważnie z pozycji estreicherowskich, niedostatecznych i bałamutnych, gdy idzie o Pope'a. Niniejszem prostuję najbardziej rażące nieścisłości: str. 6 „Zima“ (Zabawy Przyj. i Pożyt. 1773), nie jest dokładnym, ani dość udatnym przekładem, lecz luźną parafrazą,

odbiegającą bardzo daleko od pierwowzoru, gdzie szeregi wierszy jak 37—44, 69—75, zupełnie pominięto, z reszty tylko część sobie przyswojono, nie mówiąc o tem, że prócz anonima z r. 1773 „Zima“ i 3 inne sielanki przetłumaczone zostały przez Woronicza (por. Ruch. lit. 1927, grudzień); str. 9: „Mesjasz“ tłumaczony był prócz Piotrowskiego i Kamińskiego również przez Jana Kruszyńskiego, Dziennik wileński 1805 i wcześniej w r. 1783 przez Woronicza, a „Modlitwa Powszechna“ prócz Kamińskiego 1822, również przez anonima 1802, Nowy Pam. warszawski i odbitka, zaś „Oda na dzień św. Cecylii“ prócz Niemcewicza przez J. Kruszyńskiego Pamiętnik warszawski 189 i Kamińskiego 1822; str. 13: wydania wileńskie „Pukła“ 1798, które Estreicher cytuje bez podania nazwiska, przypisał autor błędnie Węgierskiemu, który ani „Pukła“, ani jak niżej zobaczymy „Listów Heloizy“ nie tłumaczył; str. 14: przekładu „Pukła“ nie dokonał Niemcewicz nie z wersji Marmontela, lecz z oryginału, jak świadczy nieodwołalnie szczegółowe porównanie tekstów angielskiego, francuskiego i polskiego; str. 17—18: „Listy Heloizy do Abelarda“ z r. 1784 i 1786, które autor uważa za dwa odrębne przekłady, oraz z r. 1794, którego autor nie przytacza, są trzema edycjami jednego i tego samego tłumaczenia; wydanie S... C... z Heilsberg 1787 jest pióra nie Stanisława, ale Stefana Chomętowskiego, który w r. 1795 wydał swe tłumaczenie pod nazwiskiem K. Węgierskiego, dodając z anonima 1784, 86, 94, przekład „Listu Abelarda do Heloizy“, pióra Klaudjusza Dorat'a; tłumaczenie „Listu“ Bykowskiego z r. 1788, autor zupełnie pominął; tłumaczenie K. Piotrowskiego miało trzy wydania: 1816, 20, 36 — zawikłaną stronę bibliograficzną „Listów“ omówię osobno: autor słusznie poszedł w sprawie Węgierskiego za Mostowskim; str. 20: plagjat D. B. Tomaszewskiego ma źródło w przekładzie L. Kamińskiego, drukowanym po raz pierwszy w Pam. warszawskim 1809; str. 28: Franc. Sal. Wiśniowski tłumaczył tylko ks. I i II „Essay on Man“. Ks. I ogłosił pierwotnie w Dzienniku wileńskim 1806; I i II łącznie wydał K. Piotrowski w Warszawie 1816; przedmowa X. Cyankiewicza nie wyraża jego poglądów własnych, lecz jest tłumaczeniem uwag X. Duresnel'a z jego „Les Principes de la Morale (Essay on Man) et du goût (Essay on Criticism) en deux poèmes“, 1737, 38, 48; str. 53 i 55: „Of the Characters of Women“ i „Of the Knowledge and Character of Me“ tłumaczył L. Kamiński, Biblioteka warszawska 1866; str. 58 (i wszędzie) zamiast „The Dunciade“ winna być „The Dunciad“; zamiast „Gulliver's“ — „Gulliver's“; str. 74: przekład Gorczyzewskiego 1818. przedr. 1873, idzie drogą pośrednią między oryginałem a przeróbką Delille'a, opuszcza z francuskiego tekstu pewne fragmenty, korygując je zgodnie z brzmieniem pierwowzoru; str. 75: w komedji „Trzy godziny po ślubie“, brak w przekładzie polskim w akcie I, między sceną XIV a XV, dialogu o dramaturgach angielskich, rzeczy dla czytelnika polskiego zbyt specjalnej; str. 76: zamiast „Table Talke“, ma być „Table Talk“.

Ponadto pominął autor w zupełności następujące przekłady: Ignacego Chołoniewskiego „Oda do Samotności“, Zabawy Przyj. i Pożyt. 1770; Fr. Wężyka „Oda do Samotności“, tłum. 1803, drukowana w Pam. warsz. 1809, przedruk 1878; Ignacego Bykowskiego: „Milczenie“ (Wieczory Wiejskie. część I. Warszawa 1787); tamże: „Szczęśliwe życie proboszcza na parafji“; „Dwa (prozą) chóry do tragedji Brutusa“; „Milczenie“; osobno: „Kościół Sławy“, Wilno 1799; Dmochowski F. X. urywek I ks. „Duncjady (Urywek z Bicza, 1790); L. Kamińskiego urywki z „Wiersza o Człowieku“ w Gazecie łwowskiej 1821.

Z tem wszystkim praca Dadleza jest pożytecznym i rzecznikiem w badaniach nad stosunkami piśmiennictwa angielskiego i polskiego. Obok Wł. Tarnawskiego: „Polskich przekładów Szekspira“ (Kraków, 1914), M. Szykowskiego: „Osjana w Polsce“ (Rozprawy Akad. Um. 1913), tegoż: Ed. Younga „Myśli nocne w poezji polskiej“ (tamże 1917), próba Dadleza o wpływie Pope'a w Polsce jest dla polonistów zachętą do dalszych prac na tem polu: Spectator, Byron, Walter Scott, dramaty, powieściopisarze angielscy XVIII i XIX wieku, czekają swej kolei.

Stanisław Helsztyński.

Kazimierz Brodziński. Wspomnienia mojej młodości i inne pisma autobiograficzne. Wstępem i objaśnieniami zaopatrzył dr. Aleksander Łucki. Kraków. st. XXIX+109. (Biblioteka Narodowa. Serja I, nr. 113).

— Mowy i pisma patrijotyczne oraz O powołaniu i obowiązkach młodzieży akademickiej, opracował Ignacy Chrzanowski. Kraków. str. XLVIII+98. (Biblioteka Narodowa. Serja I, nr. 94).

Kiedy w pierwszym zeszycie „Pamiętnika Literackiego“ z roku 1902, umieściłem recenzję „Wspomnień“ Brodzińskiego, wydanych przez prof. J. Tretiaka, nie spodziewałem się, że po upływie ćwierci wieku znów o nich na tem samem miejscu pisać będę z okazji nowej edycji, przygotowanej przez dr. Al. Łuckiego, który powoli naprawia krzywdy, jakie wydawcy — Dom. Chodźko i J. I. Kraszewski — wyrządzili puściźnie literackiej autora „Wiesława“; z radością na wstępie stwierdzam fakt, iż dzięki wytrwałej pracy Łuckiego, prowadzonej z niezwykłą sumiennością i skrupulatnością, znikają rażące błędy i lekkomyślne opuszczenia, które stanowiły — niestety — cechę poprzednich edycji, a nowe, poprawne teksty dorzucają niejedną ciekawą i ważną dla twórczości rys, dotychczas niedostrzeżony.

Po wyborze poezji i po wydaniu rozprawy „O klasycyzmie i romantyzmie“ (Biblioteka Narodowa nr. 64 i 10), zajął się dr. Łucki „Wspomnieniami“, dziennikiem wojskowym z r. 1813 i urzędową autobiografją; największą trudność i kłopot sprawiały teksty, nie zachowały się bowiem autografy i rozporządzamy jedynie odpisami, które zostały sporządzone dla Fr. S. Dmochowskiego i przez niego poprawione, oraz uzupełnione według zaginionych dziś auto-